

Księga Izajasza

Rozdział 38

1. W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem twoim, bo umrzesz - nie będziesz żył. **2.** Wtedy Ezechiasz odwrócił się do ściany i modlił się do Pana. **3.** A mówił tak: Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem to, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. **4.** Wówczas Pan skierował do Izajasza słowo tej treści: **5.** Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię. Trzeciego dnia pójdziesz do domu Pańskiego. Oto dodam do dni twego życia piętnaście lat. **6.** Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem. **7.** [Odpowiedział Izajasz]: Ten ci będzie znak od Pana, że spełni On to, co powiedział: **8.** Oto ja cofnę cień [wskazówki zegara] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło. **9.** Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony: **10.** Mówilem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostanę pozbawiony reszty moich lat! **11.** Mówilem: Nie ujrzę już Pana na ziemi żyjących, nie będę już patrzył na nikogo spośród mieszkańców tego świata. **12.** Mieszkanie me rozbiorą i wyniosą daleko ode mnie jak namiot pasterzy. Zwijam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici. Za dzień lub dwa skończysz ze mną. **13.** Krzyczę aż do rana. On kruszy jak lew wszystkie me kości: za dzień lub dwa skończysz ze mną. **14.** Jak pisklę jaskółcze, tak kwilę, wzdycham jak gołębica. Oczy me słabną, patrząc ku górze. Panie, cierpię udrękę: Stań przy mnie! **15.** Cóż mam mówić, aby On mi odpowiedział? Wszak On to mi powiedział i On to sprawił. Przeżyję spokojnie wszystkie moje lata po chwilach goryczy mej duszy. **16.** Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! **17.** Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. **18.** Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. **19.** Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność. **20.** Panie, racz mnie wybawić! Więc grać będziemy me pieśni na strunach przez wszystkie dni naszego życia w domu Pańskim. **21.** Powiedział też Izajasz: Weźcie placek figowy i przyłóżcie do wrzodu, a [król] będzie zdrowy! **22.** Ezechiasz zaś rzekł: Jaki będzie znak tego, że wejdę do domu Pańskiego?